Kraków, Poniedziałek 10 Października 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 10 października.

O godzinie w pół do 4 po południu koncert muzyki wojskowej na plantacjach.

Wtorek 11 października.

O godzinie 7-mej wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Dama treflowa" Kazimierza Zalewskiego.

Czwartek 13 października.

O godzinie w pół do 4 po południu koncert muzyki wojskowej na plantacjach.

O godzinie 5 po południu posiedzenie Rady miasta.

O godzinie 7-mej wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Oj, mężczyzni, mężczyzni" K. Zalewskiego.

Sobota 15 października.

O godzinie 7 mej wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Ostatnie słowa" Schöntana.

Niedziela 16 października.

O godzinie 12 tej w południe koncert „Harmonii" w głównym Rynku.

O godzinie 4 po południu koncert „Lutni" w sali „Sokoła".

O godzinie 7-mej wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Ostatnie słowa" Schöntana.

Wspierajmy przemysł ojczysty! Ratujmy kraj od ekonomicznego upadku! Kto popiera ziomków pracę, pomnaża własny majątek.

10 Października.

Muzyka kościelna. Wczoraj d. 9 bm. chór kościoła N. P. Marji w czasie sumy odprawianej przez księdza Wojciechowskiego, odśpiewał mszę „ad honorem S. Gertrudis" in A dur Fr. Koenena. Na graduale „Veritas mea", na offertorium „Defensor noster" F. Witta, wszystko a capela.

Chór św. Wojciecha śpiewał wczoraj w kościele św. Anny mszę im „SS Nomine Jesu" Mitterera, na offertorium „Ave Maris stella" Kothego.

Nowa kompozycja kościelna. P. Walenty Dec, profesor w konserwatorjum w Krakowie, napisał nową mszę rytualną na trzy głosy męzkie (tenor I, tenor II-gi i bas) z towarzyszeniem organów in G dur. Msza ta wykonaną zostanie po raz pierwszy na uroczystość św. Jana Kantego, w kościele św. Anny, przez chór św. Wojciecha pod kierunkiem kompozytora.

Henryk Rodakowski, znakomity portrecista bawi w Krakowie.

Dr. Głuchowski, lekarz z Nowego Sącza, w celu zapoznania się z przebiegiem cholery w naszem mieście, urządzeniem szpitala cholerycznego i zarządzeniami sanitarnemi, przebywa chwilowo w Krakowie.

† **Zmarli.** Dr. Henryk Rosenblatt, kandydat adwokacki, w 28-mym roku życia, zmarł w dniu 8 października w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się dziś 10 października z domu pod l. 1, przy placu Dominikańskim.

Koncert „Lutni". W niedzielę dnia 16 b. m. nasza „Lutnia" jak już donosiliśmy urządza w sali „Sokoła" koncert tak zwany „Spacerowy". Na program złożą się popisy panów Mazurkiewicza, Zbosia z towarzyszeniem chóru, chór „Lutni" *à capela* i z towarzyszeniem orkiestry oraz popis orkiestry 13 pułku pod osobistą dyrekcją p. Hocka. Układem i doborem programu zajmuje się dyrektor „Lutni" p. Adolf Steibelt.

Koncert „Harmonii". Według zapowiedzi stawiła się w komplecie miejska kapela „Harmonia" wczoraj o godzinie 12 w południe na Głównym Rynku. Pod wodzą p. M. Sellera orkiestra wykonała „Mazura" Kopaczka, „Polskie kwiaty" w układzie p. Sellera, Cavatina z opery „Ernani", polkę Złośnicy i na zakończenie „Potpouri" z „Ptasznika z Tyrolu". Wykonanie było bardzo dobre i czyste. Układ pieśni polskich trzymany w tempie marsza, zjednał uznanie kapelmistrzowi „Harmonii" p. Sellerowi. Publiczność zgromadziła się tłumnie.

Rozdawanie bezpłatne programów koncertu zapisać należy do bardzo udatnych pomysłów. Do życzenia byłoby tylko, żeby koncert odbywał się według programu, wydrukowanego na afiszach.

Z cyrku. Popołudniowe przedstawienia w cyrku przeznaczone wyłącznie dla dzieci, cieszą się popularnością.

Przy dzisiejszej wzmiance nie możemy pominąć małych mankamentów, które zapewne bez wiedzy dyrektorów wkradły się. Pierwszy, i to najważniejszy tyczy się bileterów, którzy używają języka niemieckiego, wprawiając często w kłopot niejednego gościa. A zresztą możeby i sama delikatność nakazywała, że skoro jesteśmy w Krakowie, język polski powinien być w poszanowaniu, tembardziej, gdy dodamy, że służba zrekrutowaną została z miejscowych ludzi.

Drugi mankament tyczy się dywanu. Kurz, który wydobywa się z dywanu za każdym jego rozkładaniem lub zwijaniem, jest stanowczo szkodliwym dla zdrowia gości cyrkowych. Należałoby dywan co dzień wytrzepać.

Klub artystów malarzy i rzeźbiarzy. Świeżo zawiązał się w Krakowie klub artystów malarzy ze stałą siedzibą przy ulicy Szewskiej w domu p. Schmida.

Stella — taką nazwę nosi nowy rodzaj fotografij, jaki widzieliśmy w zakładzie fotograficznym p. Kaspra Żelechowskiego, artysty-malarza. Fotografie *Stella* robią wrażenie ręcznej roboty, bardzo dokładnej i wykwintnej.

Z teatru. Robert i Bertrand, wesoła krotochwila układu Anczyca z ilustracją muzyczną Hoffmana ściągnęła w dniu wczorajszym liczną publiczność do teatru. Galerja i parter były przepełnione. Bawiono się dobrze, śmiano do rozpuku, klaskano do entuzazjum słowem „niedziela" się udała. Bohaterami wieczoru byli panowie: Solski i Stępowski. Panie Koźmin, Grodzka i Wójcicka prezentowały płeć piękną.

Jutro we wtorek 11 b. m. powtórzoną zostanie: „Dama treflowa," Kazimierza Zalewskiego.

We czwartek usłyszymy jedną z najweselszych komedją z ostatniej doby „Oj mężczyźni" Kazimierza Zalewskiego.

W sobotę dnia 16 b. m. teatr wystawi komedję autora „Porwania Sabinek" p. t. „Ostatnie słowo". Sztuka ta za granicą cieszyła się rzetelnem powodzeniem.

Z miasta. Od soboty wieczór dnia 8 przywieziono do szpitala Braci miłosierdzia 1) Dawida Kohna dziecko z Wolnicy l. 3 (katar kiszek), 2) Ewa Kohn, matka dla obserwacji, 3) rano dnia 9 Lipińską Teklę, mamkę z ogrodu Angielskiego, stan bardzo groźny, 4) Pinkusa Złotnika, stolarza z Wolnicy 16, stan bardzo groźny, 5) Harę Spira, lat 34 z ul. św. Wawrzyńca l. 20, 6) Tawinszę Spirę, dziecko $1\frac{1}{2}$ roczne z ul. św. Wawrzyńca 20, (tych dwoje jedynie dla obserwacji), 7) Józefek Matula, dziecko z ogrodu Angielskiego (zmarło z powodu ostrego nieżytu kiszek). Zmarła w szpitalu: Dobrzańska z domu Siwka przy ul. św. Wawrzyńca.

W niedzielę dn. 9 b. m. zmarł w szpitalu Bonifratrów 7 letni Vogel, odstawiony tam w sobotę z Wolnicy l. 3.

Brutalny napad. Na korytarzu obok mieszkania p. Kluski, nożownika, bawiły się wieczorem dzieci jego. Nie podobało się to widocznie jednemu z lokatorów Salomonowi Hersz Ginterowi, wpadł on jak dziki zwierz na korytarz i uderzył najstarszego chłopczyka kilkakrotnie w twarz. Na płacz dzieci wybiegła z kuchni służąca. Widząc co się dzieje upomniała rozszalałego żyda. Ten w odpowiedzi rzucił się na służącą i bić ją zaczął niemiłosiernie. Po chwili pasowania udało się służącej uciec do kuchni. Za mało jednak tego było Ginterowi, począł gonić uciekającą. Wpadłszy do kuchni wywlókł ją przemocą na korytarz i dalej pastwił się nad bezsilną. Interwencja przechodniów ocuciła rozbestwionego żyda... Bezprzytomną służącą odniesiono do kuchni. Lekarz miejski dr. Schaiter stwierdził silne pobicie.

Sprawa o ile nas zapewniano oddana została w ręce prokuratora.

Zniesiony kordon. Dla mieszkańców domu p. Siwka przy ul. św. Wawrzyńca 16, zniesiono dziś kordon wojskowy i tem samem wypuszczono ich z pod obserwacji. Na prośbę mieszkańców w domach l. 18 i 20 przy tej samej ulicy, zbudowany będzie parkan zamykający ulicę z dwu stron; na tej ograniczonej przestrzeni używać mogą przechadzki i świeżego powietrza. Delożowanym, dostarcza miasto herbaty i wina.

Sprawozdanie krakowskiego fizyka miejskiego. Od godz. 8 rano w niedzielę dnia 8 października do godz. 8 rano dnia 9 października przybyło chorych na cholerę osób 3. Umarła 1. — Dotychczas zachorowało na cholerę osób 35. Umarło 14, wyzdrowiało 8, pozostaje w leczeniu 13 osób.

Kraków 9 października 1892.

Dr. Buszek
fizyk miejski.

Składki. Złożono w naszej Administracji od K. J. ze Lwowa, dla 80-letniego staruszka weterana wojsk polskich, pozostającego obecnie bez żadnych środków do życia 5 złr.

Kalendarz rybacki.

W październiku nie wolno łowić łososi i pstrągów, tudzież raków samca i samicy. Złowione ryby muszą mieć miarę przepisaną. Dla sportu wędkowego pora jeszcze bardzo dobra.

Rocznice.

Dnia 10 października 1794 roku klęska pod Maciejowicami.

Kalendarz. Dziś: św. Franciszka Borgiasza; jutro. św. Placydy i św. Nikazego.

ROZMAITOŚCI.

* *O pobycie* Stanhope'a w szpitalu cholerycznym w Hamburgu, takie podają wiadomości miejscowe gazety:

Zasnąwszy na łóżku, z którego przed chwilą wyniesiono chorego na cholerę, korespondent amerykańskiej gazety uczuł mocny ból głowy, który jednak wkrótce ustał. Nie powstrzymało go to od wypicia czterech szklanek mętnej wody z Elby, i z tych dwie zaczerpnął sam wprost z rzeki.

Cały następny dzień Stanhope zajmował się przenoszeniem chorych na łóżka przeznaczone dla cholerycznych. Podczas drugiej nocy (z czwartku na piątek) zmarło dwóch chorych, sąsiadujących z nim z prawej strony i tyluż z lewej strony.

Amerykański dziennikarz opowiada, że wbrew zakazowi dr. Rumpfa, dyrektora szpitala, czyni wszelkie możliwe próby, które biorąc rzecz logicznie, muszą pociągnąć za sobą zapadnięcie na cholerę. Mianowicie nie myje wcale rąk przed obiadem, jakkolwiek przez cały dzień pozostawał w ścisłej styczności z cholerycznymi. Pije prócz tego z kubka wraz z nimi i dotyka ustami tej części brzegu, którego i oni się dotykali.

W ostatnim telegramie wysłanym pod d. 24 września Stanhope zawiadamia: „Jeden z lekarzy szpitala badał stan ciepłoty mojego ciała i oświadczył mi, że jutro zachoruję na cholerę. Spieszę się zatem, wiedząc dobrze, jak ta choroba szybko wycieńcza siły człowieka, choćby on był nawet dziennikarzem".

Potem telegram z Nowego-Jorku donosi:

„Wczoraj rano myślałem, że przyszła na mnie nareszcie kolej. Ból głowy, duszność i febra. Ale po chwili zrobiło się mi lepiej. Najbardziej mnie strofują za picie wody z Elby. Lekarze twierdzą, że do rozwinięcia tej choroby wystarcza cztery dni. Pan musiss przez ten czas być nieustannie pod naszym dozorem. Pojawił się tutaj tyfus i wielu jest chorych. Jutro będę pił na nowo wodę z Elby i zdaje mi się, że tym sposobem wyczerpię już wszelkie możliwe środki zachorowania na cholerę. Niektórzy utrzymują, że czynię to, co czynią lekarze. Nie używając dezynfekcji, zdaje mi się ryzykuję więcej niż oni".

Po owym telegramie nadszedł inny tej treści: „Stanhope jest zupełnie zdrów. Nie traci przecież nadziei, ale ma zamiar wypisać się i przenieść do innego szpitala".

Ostatni telegram z d. 4 października b. r. zawiadamia, że Stanhope ukończył już swoją próbę walki z cholerą. W dniu 28 września opuścił szpital otrzymawszy następne świadectwo lekarskie: P. Stanhope przebył w charakterze dozorcy sanitarnego w szpitalu od d. 19 do 27 września r. b. opuszcza szpital po dokonaniu na nim prawidłowej dezynfekcji i po przebyciu 3 dniowej kwarantanny, zupełnie zdrów".

Ogólnie utrzymują lekarze, że tylko zaszczepienie zarazka cholery uratowało go od niechybnej śmierci. P. Stanhope ze swej strony twierdzi, jakoby dr. Hawkins wynalazł jedyny i stanowczy środek przeciwko cholerze, przez zaszczepianie zarazka takowej.

Ostatnia poczta.

Czesi zamierzają przy wyborach uzupełniających w I. wiedeńskim okręgu wystąpić z własnym kandydatem.

Wiedeńska Rada gminna uchwaliła jednomyślnie odmówić czeskiej szkole tamtejszej praw zakładu publicznego. Podobnie zadecydowała autonomiczna władza szkolna. Czesi rekurowali do ministra oświaty.

Dzienniki duńskie utrzymują, że wiadomość *Kreuz Ztg.*, jakoby cesarz Franciszek Józef miał się w najbliższym czasie w Skierniewicach spotkać z carem Aleksandrem III., zupełnie jest mylna. Taki projekt bowiem nigdy nie istniał.

Pogłoska, że Prusy pogodzą się niebawem z domem hanowerskim ciągle się utrzymuje.

Natomiast za nieprawdopodobną uważa prasa berlińska pogłoskę, jakoby cesarz Wilhelm miał odwiedzić w Schoenbrunn księcia kumberlandzkiego.

Zatwierdzenie przez cesarza wolno-myślnego starszego burmistrza m. Berlina Zelle sprawiło w całych Niemczech jak najlepsze wrażenie. *Vossische Ztg.* wzywa obywateli, aby zawsze bez względu na wszelkie wskazówki osób wpływowych zawsze głosowali według własnego przekonania, bo tylko w ten sposób dowie się monarcha o rzeczywistych ich potrzebach, życzeniach i zapatrywaniach. Jest to zdanie, na które zgodzić się musi każdy rozumny człowiek.

W Carmeaux we Francji ciągle jeszcze trwa strejk, wywołany, jak wiadomo, przez wydalenie wybranego merem socjalisty Calvignaca z roboty. Część ministrów z ministrem oświaty p. Bourgeois na czele przechyla się na stronę strejkujących, podczas gdy burżuazyjnie usposobieni członkowie gabinetu oświadczają się za oporem. Prezes gabinetu stara się pośredniczyć między kolegami. Skończy się na tem, że rząd poczeka na wskazówki, jakich mu w danej sprawie udzieli parlament. Jest bowiem obawa, że strejkowcy, którzy na razie postanowili jeszcze zachowywać się spokojnie, uciekną się ostatecznie do gwałtów, za które nikt nie chce na siebie brać odpowiedzialności.

Były minister skarbu w gabinecie Rudiniego p. Colombo wygłosił w Medjolanie mowę polityczną, w której oświadczył, że jedyną rzeczywiście ważną kwestją we Włoszech jest obecnie kwestja finansowa. Dla oszczędności należy przeprowadzić organiczną reformę armji. Włochy powinny unikać polityki zagranicznej, o ile ona ich bezpośrednio nie obchodzi a konsolidować się na wewnątrz.

TELEGRAMY.

Dnia 10 października.

Wystawa teatralno-muzyczna.

Wiedeń. Wystawa teatralno-muzyczna została zamkniętą.

Wiedeń — Berlin.

Wiedeń. Cesarz przyjmował w Burgu jeźdźców, którzy współubiegali się w wyścigach dystansowych.

Berlin. Przybyli tutaj oficerowie wojsk austro-węgierskich na Schönbergu próbowali jazdy balonem nadpowietrznym. Balon na uwięzi był w ustawicznym ruchu. Do balonu wolnego wsiadło tylko czterech woluntarjuszów, którzy dotychczas są w podróży, i jak się zdaje, spadną w pobliżu Szarlottenburga w chwili rozpoczynania się wyścigów. Armia pruska nieustannie podejmuje w sposób uroczysty gości austro-węgierskich.

Petersburg. *Ruskij Inwalid*, organ kół wojskowych rosyjskich, pisząc o wyścigach dystansowych powiada, iż jazdę ukończyło niezwykle wielu współubiegających się w czasie stosunkowo nader krótkim.

Kryzys ministerjalny.

Budapeszt. Pogłoski o przesileniu w łonie ministerstwa zalitawskiego, są bezpodstawne.

Zatarg o formalności paszportowe.

Bruksela. Rząd belgijski zgodził się w zasadzie na żądania Rosji, będzie więc wydawał paszporty osobom jadącym do Rosji z wymienieniem religii legitymującego się, zastrzega się jednakże w swej odpowiedzi dyplomatycznej, że żadnej odpowiedzialności za wiarogodność dat wyżwymienionych na siebie nie bierze. Belgia nie prowadzi wykazów urzędowych ruchu wyznań, wobec czego rubrykę religii wypełniać się będzie li tylko na podstawie zeznań osoby zgłaszającej się o paszport. Dalszych badań i śledztwa w celu sprawdzenia, rząd belgijski podjąć się nie może.

Kongres amerykanistów.

Madryt. Kongres amerykanistów rozpoczął swe obrady w Huelwie. Miejscem narad jest klasztor Santa Maria della Robida, gdzie Kolumb w 1491 r. znalazł przytułek. Klasztor ten położony jest poza miastem. Wielu delegatów niehiszpańskich przybyło na zjazd. Prezydent ministrów Canovas del Castillo wypowiedział przemowę zagajającą i zapowiedział przybycie królowej regentki.

Car w Skierniewicach.

Warszawa. W Skierniewicach bawią: car, carowa, wielki książę następca tronu, wielka księżna Ksenia, i wielki książę Aleksy Aleksandrowicz. Goście carscy przybyli do Skierniewic 7 b. m. popołudniowym pociągiem.

Powrót Giersa.

Petersburg. Giers powróci około połowy grudnia. Syn Giersa, radca refendarjusz w ministerstwie spraw zagranicznych, udał się do Monte Carlo do ojca. Stan zdrowia Giersa ma być niezły.

Klucz Afryki.

Londyn. *Times* zamieszczają pismo kapitana Lugarda, w którem podróżnik angielski dowodzi, iż Uganda jest kluczem do Afryki środkowej. Anglia zająwszy Ugandę może położyć koniec handlowi niewolnikami. Gdyby Uganda wpadła w ręce innego mocarstwa, łatwo zagrożone być mogą źródła Nilu.

Crespo w Caracas.

Waszyngton. Admirał Walker, komendant floty stacjonowanej na wodach pobrzeża Wenezueli, doniósł rządowi telegraficznie, iż rewolucjoniści pod wodzą Crespa, zwyciężyli. Prezydent i ministrowie opuścili kraj. Crespo jest panem Caracas.

Cholera.

Budapeszt. Zasłabło osób 39, zmarło osób 17.

Szegedyn. Cztery osoby zachorowały na cholerę.

Hamburg. Zasłabło osób 14, zmarło osób 5.

Paryż. Zasłabło osób 9, zmarła jedna osoba.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 12 października.

Grand Hotel. Iwan Poklitonow, malarz z Paryża. — Józef Grass, kupiec z Budapesztu.

Hotel Krakowski. Łobaczewska Marja, obywatelka z Lubelskiego. — Mikołaj Kossowski, urzędnik z Petersburga. — Władysław Ronka, inż. z Krosna.

Hotel Polski. Ludwik Rutkowski z Warszawy.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po **2** cnt., tłustym drukiem po **5** cnt. — Minimum ceny ogłoszeń **25** cnt.

Lokale.

Sześć lub cztery pokoje na III piętrze, front na Mały Rynek, do wynajęcia. Wiadomość Mikołajska 4. Także **pokój z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią** w oficynie do wynajęcia. 947 9 ?

Doniesienia rozmaite.

Willa piątrowa z ogrodem przy Krakowie położona, jest do sprzedania. Wiadomość: FIAŁEK, tapicer, Krupnicza 26. 2016 6 6

Willa piątrowa, z dużym ogrodem, z powodu wyjazdu do sprzedania w Krakowie. Wiadomość ul. Wolska 15. 2038 3 1

Parcele budowlane przy ul. Krowoderskiej, do południa położone, są do sprzedania. Wiadomość w cukierni **Władysława Schmida**, ul. Szewska Nr. 27. 2048 1 ?

W przeciągu miesiąca **M-me Eugénie** wyucza panienki kroju sukien damskich i fastrygowania stanikow. **Kurs od 1go października.** Na sezon zimowy przyjmuję żakiety i wierzchy na futra. Ul. Szpitalna l. 17, II piętro. 987 8 10

Osoba młoda, inteligentna, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie poszukuje miejsca do samoistnego zarządu domem. Listy uprasza pod adresem **Marja** poste-restante Kraków. 2031 2 3

Lekcyj malowania na porcelanie, drzewie, szkle, blasze, terrakocie, atłasie i innych materyach udziela dyplomowana uczennica kursu artystyczno-przemysłowego przy Seminarjum żeńskiem w Krakowie; porozumiewać się można codziennie od 2ej do 4ej po południu. **Marya Fedorowiczówna** ul. Pawia l. 4. 988 1 ?

Do sprzedania zaraz za przystępną cenę: **sześć krzeseł** w stylu gotyckim wyplatanych i **lampa** ozdobna wisząca. Wiadomość u p. HOFMAN **Sławkowska 6, II piętro**, od 2 giej popołudniu do 6-tej. 2037

DRUKARNIA I STEREOTYPIA

WŁ. L. ANCZYCA i SPÓŁKI

W KRAKOWIE,

ulica **Kanonicza Nr. 9,**

zaopatrzona

w najnowsze czcionki i maszyny

wykonywa roboty

szybko, tanio i ozdobnie.

OGŁOSZENIE.

Na mocy reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 29 września b. r. L. 46674 rozpisuje komitet administracyjny szpitala św. Łazarza licytację na dostawę surowych artykułów żywności do szpitala św. Łazarza w Krakowie na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1893 następujących grup:

I. Mięsiwo i kości, II. Mleka i śmietanki.

Licytacja odbędzie się w dniu 28 października b. r. w biurze Dyrekcji szpitala od godz. 10 do 12 w południe za pomocą pisemnych ofert zaopatrzonych marką stemplową na 50 cnt.

Wadya od ceny fiskalnej całorocznej ilości artykułów w wysokości 10% należy osobno niezapieczętowane wręczyć komisji licytacyjnej.

Bliższe szczegóły licytacji i warunki dostawy odczytać można codziennie w biurze Rządcy szpitala od godziny 8 do 2 z południa.

Kraków dnia 6 października 1892.

1059 (2-3) **Zastępca przewodniczącego Komitetu**

Dr. [?]omański w. r.

Dra M. Fedorowicza

855 21 20

stacja

GRYBÓW

RAFINERJA NAFTY W ROPIE

wysyła codziennie w baryłkach amerykańskich po cenach fabrycznych

Naftę salonową nieeksplodującą i olej do smarowania maszyn.



Bez [?]lagi!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

fortepianów pianin i fisharmonij

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

JANA Mattus KORDECKIEGO

732 **w Krakowie,**

ulica św. Anny. (hotel Victorja).

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty **dolicza się** odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i **uczciwy** zrozumie tego legalną potrzebę. **BEZ BLAGI!**

Odznaczony wieloma listami uznania, w roku 1886 założony

PIERWSZY KRAJOWY MAGAZYN WSZELKICH PRZYBORÓW KOŚCIELNYCH

dla Obu obrządków

St. PRZYBYLSKIEGO w Krakowie,

Rynek, A-B 46,

poleca P. T. Duchowieństwu: **ornaty, kapy, sztandary, komże** etc., jak również **statuy, monstrancje, kielichy, lichtarze, świeczniki, lampy,** oraz wszelkie w zakres magazynu przyborów kościelnych wchodzące **przedmioty po cenach znacznie tańszych od wiedeńskich.** — Wszelkie szaty liturgiczne haftuje i wykończa się w moich pracowniach ze znajomością artystyczną i ściśle na oznaczony termin. 916 7 50

Wielki wybór chińskiego srebra z pierwszorzędnych fabryk, jak CHRISTOFLE i Spółka w Paryżu i innych.

WIELKI CYRK SIDOLI.

!Ostatni tydzień!

Dziś, w Poniedziałek, dnia 10 Października

Wielkie Przedstawienie

z doborowym programem.

Trzeci występ jedynego w swej sztuce niezrównanego brzuchomówcy, p. MAX-ALEKSANDRA, w niesłychanie komicznych ośmiu figurach.

Na zakończenie:

CYRK POD WODĄ

czyli życie paryskie w kąpielach morskich Ostendy.

Wielka pantomina wodna w dwóch częściach, wprowadzona przez dyrektora CEZARA SIDOLEGO, wykonana przez 100 osób. Przepyszne urządzenia i przybory wartości z górą 25.000 marek.

Nowo otwarta pracownia sukien męzkich

STANISŁAWA GADOWSKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Kolejowej l. 18.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakres krawiectwa męzkiego wchodzące, tak z własnej, jakoteż i powierzonej materji, starając się o najdokładniejsze wykończenie tychże podług najświeższych żurnali w oznaczonym czasie i po cenach umiarkowanych. 920

Pierwszy parowy

amerykański młyn do kości

i nawozów mielonych

założony w roku 1891

w Klimkówce, p. Rymanów.

Fabryka zbudowana według najnowszych wymogów technicznych, zaopatrzona w najnowsze patentowane aparata maszyny etc., laboratorjum chemiczne; — oświetlona elektrycznie.

Wyrabia wszelkie gatunki nawozów fabrycznych, tj. mąkę kościaną surową, parzoną i zaprawianą kwasem siarkowym, nadfosforany, mąkę rogową z fosforytów, żwili Thomasa etc., jakoteż **tłuszcze,** oleje i inne artykuły w zakres przedsiębiorstwa wchodzące.

Worki i plomby z marką ochronną ,†, i firmą St. Ostaszewski, Klimkówka, p. Rymanów.

Doświadczenia z nawozami sztucznemi, robione na własnych polach, można oglądać w różnych porach roku. Na donoszących o przybyciu konie będą oczekiwać na stacji Rymanów.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Na wszelkie zapytania odpowiada się odwrotnie.

Zarząd dóbr Klimkówki

poczta, stacja kolejowa i telegraficzna **Rymanów.**

Wszech nauk lekarskich

Dr Edmund Puchacki

ordynuje

jak dawniej od godziny 3-giej do 4 popołudniu.

Ul. Sławkowska, l. 24.

Parter. 4 20 ?

SALON MÓD

Heleny Teleszníckiej

przy ul. Sławkowskiej l. 10.

Poleca WW. Paniom modne kapelusze jesienne i zimowe, gorsety, płaszczyki, sukienki i czapeczki dziecinne 1008 4 6

Pracownia wykonywa suknie damskie i dziecinne w 24 godzinach po najprzystępniejszych cenach.

CUKIERNIA SCHMIDA

poleca dla swoich Szanownych Gości podczas choroby **wodę gotowaną z kwasem solnym** do picia.

997 8 ? Z uszanowaniem **WŁ. SCHMID.**

PRAWDZIWY

PROSZEK KARBOLOWY

40 procentowy, do desinfekcji,

Dra Predari,

ma wyłącznie na składzie w Krakowie podpisany Dom handlowy i sprzedaje 1 kilo po 8 centów.

H. FRITSCH

w Krakowie, Mały Rynek.

Powyższy handel wysyła ten proszek do wszystkich stacyj pocztowych i kolejowych, w dowolnej ilości od 5 kilogramów wzwyż. 999 3 3

!Przeciw cholerze!

jedynie najzdrowszem oraz najposilniejszem pożywieniem jest

Dziczyzna

wolna od wszelkich bakcylli i bakteryj, co przez powagi naukowe sprawdzonem zostało.

Sarninę, zające, kuropatwy, bekasy oraz **świeże kwiczoły**

poleca

Karol Knoreck i Spółka

Pierwszy handel dziczyzny, win i delikatesów, Florjańska 23.

Codziennie świeży pasztet z dziczyzny.

1012 9 12

MIEJSCE

ucznia i pomocnika handlowego jest opróżnione w handlu kolonjalnym ALEKSANDRA MERCA Kraków, Szewska 8.

1042 3 3



Odznaczona srebrnym medalem przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawie budowianej lwowskiej z r. 1892.



PIERWSZA KRAJOWA

PAROWA FABRYKA

DACHÓWEK ŻŁOBIONYCH

PATENTOWANYCH

w Niepołomicach

stacja pocztowa i telegraficzna w miejscu, kolejowa Podłęże.

Wyrabia dachówki w kolorze **czerwonym, czarnym i szarym,** w[...]wane wszechstronnie jako [...] pokrycie o tak wielu dodatnich przymiotach a mianowicie: wytrwałe [...] mrozy, śniegi i wichury nie zużyte, stanowiące zabezpieczające od ognia (bo czyż można porównać z dachówką w tym względzie jaki inny materjał do krycia, która w ogniu najmniej 800 stopni gorąca wytrzymała?) powierzchowności pięknej i gładkiej, koloru miłego dla oka a przytem tańsze nawet od pokrycia słomą i gontem.

Wzmocnione konstrukcyjne nosy u dachówek, zdolne obecnie stawić opór najsilniejszym wichrom, co poręczamy, jak również doborowy materjał.

Uzyskaliśmy **znaczną** zniżkę przy kosztach transportu kolejowego.

Kryjemy własnymi ludźmi i każde zamówienie załatwiamy terminowo.

Próbki przesyłamy na żądanie bezpłatnie a cenniki już opłacone.

Tylko dachówki opatrzone marką ochronną **(św. Florjan)** i napisem „Patent Niepołomice" **pochodzą z naszej fabryki.**

Listy adresować należy do

ZARZĄDU FABRYKI DACHÓWEK W NIEPOŁOMICACH.

Przepisy budownicze i ogniowe,

dla obszarów dworskich i gmin wiejskich w Galicji wraz z orzeczeniami Trybunału adminis tracyjnego przez

M. ORŁOWSKIEGO

Cena 40 cnt.

Tegoż autora:

Ustawa drogowa,

z wszystkiemi rozporządzeniami późniejszymi i orzeczeniami Trybunału administracyjnego. ***(Podręcznik dla nauki i praktyki).***

Cena 80 cnt.

Oba dzieła zostały przez krytykę jak najprzychylniej ocenione.

Wydania z r. 1891.

Do nabycia w biórze Wydziału powiatowego w Gorlicach, dokąd zaległe należytości za powyższe dzieła przesyłać należy. Książki te można nabyć także w księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — *b)* Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. *c)* Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. *d)* Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. *e)* Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. *f)* Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. *g)* Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. *h)* W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

!Ostatni tydzień!

Wielka 50-centowa loterja.

Ciągnienie 15 Października.

Główna wygrana

880 **75.000 złr. w. a.** 23 27

Losy po 50 centów są do nabycia w Krakowie

u pp. Jos. Altstädter, Amalia Eibenschütz, Stan. Feintuch, Sig. Gleitzmann, Isak Grajower, Jos. Heidenfeld, A. L. Hochwald, A. Holzer, Szymon Loria, Albert Mendelsburg, M. D. Trinkenreich.

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Wydawca, nakładca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki pod zarządem Jana Gadowskiego